

O dobru – dysputy nieco bezładne

Mateusz Penczek

Tomasz z Akwinu, *Dysputy problemowe „O dobru”*, tłum. A. Białek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.

Omawiana książka jest drugą z serii pozycji publikowanych przez KUL, a poświęconych niektórym zagadnieniom poruszonym przez Tomasza z Akwinu w jego dziele *Dysputy problemowe o prawdzie*. Składa się ona z dwóch części i bibliografii. Część pierwsza zawiera łaciński tekst i polski przekład kwestii 21 *O dobru* oraz kwestii 22 *O pożądaniu dobra i o woli*, należących do wspomnianego dzieła Akwinaty. Część druga, zatytułowana *Studia i komentarze*, zawiera dziewięć tekstów poświęconych poglądom Tomasza na temat dobra i pożądania.

Jeśli chodzi o pierwszą część książki, warto zwrócić uwagę na ogromną zaletę, jaką jest niewątpliwie fakt, że polskiemu przekładowi towarzyszy tekst łaciński. Zabieg ten, dając dostęp do oryginalnych sformułowań myśli Tomasza, pozwala czytelnikowi śledzić obie wersje językowe i na bieżąco wyjaśniać ewentualne niejasności czy też wątpliwości dotyczące sensu tekstu. Daje to omawianemu wydaniu znaczną przewagę nad innym obecnym na polskim rynku przekładem *Quaestiones disputatae de veritate* opublikowanym przez wydawnictwo Antyk.¹ Jedyne zastrzeżenie, jakie nasuwa się wobec polskiego przekładu, dotyczy decyzji tłumacza, aby łacińskie słowo *ratio*, w pewnych kontekstach - jak na przykład w wyrażeniach *ratio boni*, *ratio entis*, *ratio finis* - oddawać za pomocą polskiego słowa racja. Jak można się dowiedzieć ze słownika dołączonego do *Traktatu o człowieku*, łacińskie słowo *ratio* znaczy tyle, co rozum, przyczyna, znaczenie, natura, pojęcie, zasada, argument, znamię. Choć w kontekstach, o których mowa, nie wchodzi w grę znaczenia takie, jak rozum i argument, to jednak pozostaje jeszcze dosyć szeroki zakres możliwości translatorskich. Można

¹ Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, Wyd. Antyk, Kęty 1998.

więc zastanawiać się, dlaczego Tłumacz zdecydował się na użycie trochę dziwnie brzmiących w języku polskim wyrażen typu racja dobra, racja bytu, racja celu itp., czego wyrazem jest na przykład sformułowanie, że „(...) wszystko, co zawiera rację celu, zawiera też rację dobra” (Q 21, a 2). Szkoda, że motywy takiego zabiegu nie zostały wyjaśnione.

Część druga, zatytułowana *Studia i komentarze*, składa się z dziewięciu rozpraw poświęconych, ogólnie rzecz biorąc, zagadnieniu dobra i pożądania dobra w filozofii Tomasza z Akwinu. Pięć rozpraw ma charakter ogólnych studiów nad różnymi aspektami wspomnianego zagadnienia. Do grupy tej można zaliczyć dwie rozprawy Andrzeja Maryniarczyka zatytułowane *Bonum sequitur esse rei* oraz *Dobro bytu*. Pierwsza z nich przedstawia w zarysie sposoby rozumienia dobra obecne przed pojawieniem się koncepcji Tomasza, oraz podstawowe elementy samej koncepcji Akwinaty. Celem drugiej z nich jest trochę szersza prezentacja postulowanej przez Tomasza relacji między bytem a dobrem. Kolejne dwa teksty, które można tu zaliczyć, to rozprawy Mieczysława Krąpca *Byt a dobro* oraz *Decyzja – realnym źródłem działania*. Przedmiotem pierwszej są relacje pomiędzy bytem, dobrem i pożądaniem w ujęciu Tomasza. Druga przybliży w zarysie zagadnienie czynności woli. Do tej grupy zaliczyć też należy ostatnią rozprawę *Miłość dobra jako podstawa dynamizmu bytowego*, której autorem jest Arkadiusz Gudaniec.

Cztery inne teksty zostały pomyślane raczej jako komentarze do różnych partii rozważań Tomasza zawartych w dwóch przetłumaczonych kwestiach. Są więc bardziej bezpośrednio związane z konkretnymi artykułami i zagadnieniami. Tekst Pawła Skrzydlewskiego *Dobro a wolność woli człowieka* koncentruje się więc wokół kilku artykułów kwestii 22. Tekst Katarzyny Stępień *W poszukiwaniu racji dobra* jest komentarzem do szóstego artykułu kwestii 21 i skupia się na wyjaśnieniu sensu stwierdzenia Akwinaty, że dobro bytów polega na mierze postaci i porządku. Kwestii dwudziestej pierwszej poświęcony jest też komentarz Arkadiusza Robaczewskiego zatytułowany *Partycypatywna dobroć rzeczy stworzonych i ich celowość w „De bono”*. Z kolei tekst Zbigniewa Pańpucha

zatytułowany *O naturze dobra pożądanego przez człowieka* prezentuje rozważania Tomasza z kwestii 22 dotyczące pożądania.

Trzeba zauważyć, że podczas lektury *Studiów i komentarzy* daje się we znaki brak jakiejś wyraźnej kompozycji całości. Można by na przykład oczekiwać, że kryterium ułożenia kolejnych tekstów będzie ich związek z porządkiem wyводу Tomasza w komentowanych fragmentach *Dysput problemowych*. Tymczasem rozprawy traktujące o metafizyce dobra są przemieszane z rozprawami dotyczącymi pożądania, zaś w ramach tekstów poświęconych temu drugiemu tematowi, rozprawy omawiające pożądanie w ogóle umieszczone są po rozprawach przybliżających poszczególne czynności woli. Jeśli jednak jakiś porządek całości został tu zamierzony przez Wydawcę, to w takim razie brakuje jakiegokolwiek narracji, prowadzącej czytelnika poprzez różne partie tej części książki. Wspomniane cechy doskwierają zwłaszcza komuś, kto po całości oczekiwałby jakiegoś zorganizowanego wyводу, a nie najwyraźniej przypadkowego zbioru artykułów.

Wyraźny jest brak konsekwencji, jeśli chodzi o charakter rozpraw. Zdaje się to wskazywać na różne cele, które przyświecały ich napisaniu. Są więc z jednej strony teksty o profilu ogólnym i najwyraźniej pomyślane jako wprowadzenie dla laika, z drugiej zaś strony kontrastują z nimi teksty koncentrujące się na szczegółowych zagadnieniach. W związku z tym, lektura niektórych z nich będzie rozczarowaniem dla kogoś, kto szuka klucza do jakichś konkretnych problemów, jakie rodzi interpretacja kwestii 21 i 22 *Dysput problemowych*, zaś lektura innych zbyt trudna dla kogoś poszukującego podstawowych informacji. Co więcej, w wyborze znajduje się nawet tekst, który jest co prawda komentarzem do myśli Tomasza, tyle, że wyrażonej w zupełnie innym dziele tego myśliciela. W efekcie Czytelnik otrzymuje dosyć chaotyczną i niejednorodną całość. Tematyka rozpraw co prawda koncentruje się wokół problematyki dobra i pożądania dobra u Tomasza, ale to zbyt mało, aby zrównoważyć brak konsekwencji co do profilu prezentowanych prac. Rozczarowanie budzi też fakt, że niektóre z nich, pomyślane najwyraźniej jako komentarze do konkretnych miejsc w tekście Tomasza, są raczej powierzchownymi parafrazami i streszczeniami, niż

wychodzącymi poza słowa samego Tomasza analizami. Tak jest niestety w przypadku tekstów Arkadiusza Robaczewskiego i Zbigniewa Pańpucha. Zbyt mało jest prac takich, jak choćby komentarz autorstwa Katarzyny Stępień, a więc zawierających trochę głębszą analizę jakiegoś konkretnego miejsca, które może być trudne w odbiorze dla współczesnego czytelnika.

Kolejne wady cechujące omawianą książkę dotyczą w pewnym sensie rozmiarów *Studiów i komentarzy* rozważanych jako całość. Można przyjąć, że każdy tekst powinien być na tyle długi, aby adekwatnie przedstawić zagadnienie, którego dotyczy, i na tyle krótki, aby nie wywołać w odbiorcy wrażenia, że jakieś jego fragmenty nic nie wnoszą do całości. Niedostatek w tym względzie polega więc na tym, że powiedziane zostaje mniej, niż potrzeba, zaś nadmiar na tym, że na jakiś temat mówi się więcej, niż potrzeba. Otóż można odnieść wrażenie, że omawiany wybór studiów i komentarzy jest pod pewnym względem wyraźnie zbyt krótki, ponieważ pewne fragmenty kwestii 21 i 22 są w nim pomijane, zaś pod innym względem zbyt długi, ponieważ wiele zagadnień jest niepotrzebnie omawianych po kilka razy. To składa się na ogólne wrażenie, że pewne tezy Tomasza są poruszane aż do znudzenia, czego przykładem jest omawianie zagadnienia celowości bytu prawie w każdym tekście, i to w ten sposób, że kolejne ujęcia nie wnoszą nic nowego, poza jałowymi powtórzeniami. Z kolei pewne inne zagadnienia, jak na przykład zagadnienie aktów wyboru, zamiaru, chcenia, ich relacji z intelektem, zagadnienie determinacji i wolności woli są albo poruszane w zbyt małym stopniu, albo praktycznie nieobecne.

Niezależnie od tych uwag, trzeba stwierdzić, że *Studia i komentarze* inaczej będzie czytał ktoś, kto jest zwolennikiem filozofowania tomistycznego, a inaczej ktoś, kto interesuje się Tomaszem z innych powodów. Ocena stylu pisania, jaki można tu znaleźć, zależała więc będzie od tego, czy się absolutyzuje pozycję Akwinaty w historii myśli filozoficznej, czy też relatywizuje. Trzeba niestety zauważyć, że u czytelnika preferującego drugi, relatywizujący sposób podejścia do myśli Tomasza, lektura niektórych tekstów może wywoływać uczucie znużenia. Daje się bowiem dosyć mocno we znaki tendencja do traktowania Tomasza jako alfy i omegi całej filozofii. W jej rezultacie obraz poglądów tego

średniowiecznego myśliciela, jaki uzyskuje czytelnik, jest niezwykle statyczny. Można wręcz odnieść wrażenie, że Tomasz istniał w jakiejś próżni intelektualnej, że poglądy, które głosił, nie wzbudzały w jego czasach żadnych kontrowersji, że nie było opinii innych i konkurencyjnych. Można również odnieść wrażenie, że nigdzie na świecie nigdy nie toczył się, i nie toczy, żaden spór interpretacyjny, a wszystko, co powiedziano od jego czasów w filozofii innej niż tomistyczna, jest żałośnie fałszywe. Taka postawa intelektualna – w skromnej opinii piszącego te słowa – uśmierca Tomasza jako myśliciela, jako kogoś, kto będąc niezwykle inteligentnym *przedstawicielem pewnej epoki* w historii myśli filozoficznej *poszukuje* prawdy. W jej rezultacie poglądy Akwinaty jawią się jako statyczna układanka prawd absolutnych do wyuczenia na pamięć. Jest to postawa filozoficzna sprawiająca wrażenie braku najmniejszego śladu zadziwienia tym fragmentem bytu, jakim są dzieła Akwinaty.

Nie jest jednak intencją piszącego te słowa całkowite dezawuowanie omawianego wyboru tekstów. Trzeba bowiem podkreślić, że pomimo wspomnianych wad spełniają one swoją funkcję: dzięki ich lekturze pewne poglądy Tomasza stają się jaśniejsze i bardziej przystępne. Powyższe krytyczne uwagi biorą się raczej z tego, że po tak zasłużonym dla studiów nad myślą Tomasza ośrodku jak Katedra Metafizyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego można się było spodziewać czegoś znacznie lepszego.